

Stockbridge, Mass. 17. III. List jest formą życzeń dla Lechonia, który obchodził imieniny 19 marca, w dniu św. Józefa - ze względu na swoje drugie imię metrykalne, ponieważ w czasach, kiedy się urodził, kalendarze nie odnotowywały imienia Lech ani Leszek, jedynie Lechosław. Data ta stała się z czasem elementem legendy literackiej poety, powiadano bowiem, że dzień swoich imienin wybrał świadomie, chcąc także i w ten sposób dać wyraz swojej fascynacji dla myśli politycznej i osoby Józefa Piłsudskiego.

Fifi!

Zdrowia, szczęścia, pomyślności,

Co wieczora pełno gości,

Byś był piękny, dzielny, Chrobry,

Jak król polski i jak ObryŻartobliwe spolszczenie imienia Aubrey [wym.: Obrej],

I dukaty miał, i sławę,

I niezłomną - hm! - buławę!*Eufemistycznie wyrażony żart o charakterze erotycznym. Nie udało się ustalić sensu napomknienia o

Tymonie Terleckim, będącego - jak się wydaje - oczywistą dla obu przyjaciół aluzją, związaną z tym wybitnym emigracyjnym

historykiem literatury, krytykiem i publicystą.

Twój

Ryszard Lwie Serce

* To - hm! - to pod wpływem Terleckiego.

Serdeczne życzenia. Całuję Cię bardzo czule Halina